

Bartłomiej Georgiewicz

Rozmowa
z Turczyńcem o wierze
krześcijańskiej
i o tajności
Trójce Świętej,
która w Alkoranie
stoi napisana

wstęp i opracowanie
Aleksandra Kunikowska

I Bibliotheca Litteraria
Staropolska



Rozmowa
z Turczynem o wierze
krześcijańskiej
i o tajności
Trójce Świętej,
która w Alkoranie
stoi napisana

Bibliotheca Litteraria
tom I

zespół redakcyjny

Michał Kuran (przewodniczący)

Małgorzata Mieszek (zastępca przewodniczącego)

Anna Lenartowicz-Zagrodna

Anna Petlak



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Bartłomiej Georgiewicz

Rozmowa
z Turczynem o wierze
krześcijańskiej
i o tajemnicy
Trójce Świętej,
która w Alkoranie
stoi napisana

wstęp i opracowanie
Aleksandra Kunikowska

Aleksandra Kunikowska (ORCID 0000-003-1688-9249) – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny
Instytut Filologii Polskiej i Logopedii
Zakład Literatury Dawnej, Edytorstwa i Nauk Pomocniczych
90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

RECENZENCI

Marek Stachowski, Jacek Wójcicki

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

SKŁAD i ŁAMANIE

Michał Kuran

INDEKS

Aleksandra Kunikowska

KOREKTA

Aleksandra Kunikowska, Michał Kuran

KOREKTA TECHNICZNA

Leonora Gralka

PROJEKT OKŁADKI

Monika Rawska

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ

© Copyright by Aleksandra Kunikowska, Łódź 2022

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2022

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.09671.19.0.M

Ark. druk. 8,0

ISBN 978-83-8331-102-9

e-ISBN 978-83-8331-103-6

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-237 Łódź, ul. Jana Matejki 34A

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. 42 635 55 77

<https://doi.org/10.18778/8331-102-9>

WSTĘP

Rozmowa z Turczykiem o wierze krześcijańskiej i o tajności Trójce Świętej, która w Alkoranie stoi napisana (Kraków 1548) jest polskim anonimowym tłumaczeniem łacińskich turcyk Bartłomieja Georgiewicza, dawniej znanego też w Polsce jako Jurgiewicz¹. Podstawą przekładu polskiego, dokonanego dla oficyny Heleny Unglerowej, były dwie komplementarne publikacje krakowskie z tego samego roku: *Pro fide Christiana cum Turca disputationis...* oraz *Prognoma sive praesagium Musulmannorum...*². Niniejsza publikacja jest współczesną komentowaną edycją polskiego pierwodruku, nigdy dotąd niewznawianego³.

1. BIOGRAFIA I TOŻSAMOŚĆ BARTŁOMEJJA GEORGIEWICZA A JEGO DWA LITERACKIE PRZYDOMKI: BYŁY „WIĘZIEŃ TURECKI” I „PIELGRZYM JEROZOLIMSKI”

Daty urodzenia i śmierci Georgiewicza są znane tylko w przybliżeniu: urodził się między 1505 a 1510 rokiem na Węgrzech, prawdopodobnie w Kostanicy, zmarł nie wcześniej niż w roku 1569, przypuszczalnie w Rzymie. Według ówczesnych pojęć był Węgrem i na kartach tytułowych swoich dzieł przedstawiał się jako „Hungarus”, „Pannonius”, ale przyznawał się zarazem do pochodzenia chorwackiego („di Croazia”, w drukach z lat 1553–1555).) Większość wydarzeń z życia byłego więźnia tureckiego badacze podają za opowieścią autobiograficzną, opublikowaną przez niego najpewniej w 1544 roku w Antwerpii, zatytułowaną *Bartholomaei Georgii Pannonii De ritibus et differentiis Graecorum et Armeniorum, tum etiam de captivitate illius...*⁴. Tożsamość

¹ Jurgiewiczem nazywa go np. Marcin Paszkowski, w znacznym stopniu wykorzystujący teksty Georgiewicza w swoich *Dziejach tureckich...* (Kraków 1615), a także Jan Achacy Kmita w zaginionym przekładzie *Obyczaje tureckie i sposoby ich pożycia, przez sławnego niegdyś i nieszczęśliwego pielgrzyma jerozolimskiego Bartłomieja Jurgiewicza opisane, na rytm polski gwoli ich ciekawym zwyczajom przełożone przez...*, Kraków [b.d.], oficyna Szymona Kempiniego (K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 17, Kraków 1899, s. 325). Publikację można w przybliżeniu datować na lata 1601–1611, czyli na okres działania krakowskiej drukarni.

² B. Georgiewicz, *Pro fide Christiana cum Turca disputationis habitae et mysterio sanctae Trinitatis in Alchorano invento, nunc primum in latinum sermonem verso, brevis descriptio*, Kraków 1548; tenże, *Prognoma sive praesagium Musulmannorum, de Christianorum calamitatibus et de eorum interitu ex Turcico sermone in Latinum conversum*, Kraków 1548.

³ Bliższe dane na temat zabytku znajdują się na s. 96–97 (Opis źródła).

⁴ [B. Georgiewicz], *De ritibus et differentiis Graecorum et Armeniorum, tum etiam de captivitate illius, ac caeremoniis Hierosolymitanorum in die Paschalis celebrandis libellus* [Antwerpia 1544].

Georga (Georgiusa) z Panonii i Bartłomieja Georgiewicza, prawdopodobnie szlachcica węgierskiego, stwierdził sto lat temu Franz Kidrić, który pierwszy analizował zapomniany wówczas tekst⁵. Późniejsi badacze powołują się na jego ustalenia, podkreślając przy tym, że brak szczegółów dotyczących wieloletniego pobytu Georgiewicza w Rzymie, gdzie też prawdopodobnie zmarł⁶.

Dzieje pobytu Georgiewicza w stolicy papieskiej badał Massimo Moretti, włoski autor najobszerniejszej dotąd monografii życia i twórczości Georgiewicza, pozostającej w druku w wydawnictwie De Luca Editori d'Arte (seria „Arte e Storia”)⁷. Autor odnalazł wydaną w Rzymie publikację Georgiewicza z 1569 roku, co pozwala przesunąć o trzy lata domniemaną datę jego śmierci, za którą wcześniej przyjmowano 1556 rok⁸.

Część autobiograficzna *De ritibus...* przedstawia młodzięczy okres życia Georgiewicza, od pojmania w turecką niewolę (1526) do chwili szczęśliwej ucieczki z Azji (1538). Jest to najprawdopodobniej jego pierwsza publikacja; tak traktuje ją współczesny wydawca niemiecki Reinhard Klockow, przyjmując datę 1544 jako rok wydania⁹.

W wierszu pochwalnym zamieszczonym w *De ritibus...* Jacob Jaspardus¹⁰ pisze o Georgiewiczu:

[...] jeśli Ulysses, równie mądry jak elokwentny, zasłużył na pochwałę w twoich pismach, Homerze [...], o ileż bardziej należy podziwiać naszego czcigodnego Bartłomieja z Węgier. [...] Widział Eufrat, Tygrys, Nil i Babilon, widział blanki Jerozolimy i Ormian. Czy nie powinienem mu wierzyć, temu, który później zwiedził też prawie cały świat chrześcijański? I poznał więcej języków niż Mitrydates¹¹ [...] [tłum. własne – A.K.]¹².

⁵ F. Kidrić, *Bartholomaeus Georgijević. Biographische und bibliographische Zusammenfassung*, Vienna 1920.

⁶ S. Krsić, *Durđević Bartul*, [hasło w:] *Hrvatski biografski leksikon* [online], t. 4, gl. ur. T. Macan, Zagreb 1998, dostęp 14 maja 2016, <http://hbl.lzmk.hr/clanak.aspx?id=4996>; A. Höfert, *Bartholomaeus Georgius*, [hasło w:] *Christian-Muslim Relations. A bibliographical History*, vol. 7: *Central and Eastern Europe, Asia, Africa and South America (1500–1600)*, ed. D. Thomas, J. Chesworth, Leiden–Boston 2015, p. 321–330.

⁷ M. Moretti, *Immagini del Turco. Vita, scritti e figure di Bartolomeo Georgijević „Pellegrino di Gerusalemme”*, De Luca Editori d'Arte, Roma [w druku]. Na tezy tej pracy powołują się badacze, którym autor udostępnił jej treść (m.in. P.M. Tommasino, S. Henny); A. Höfert w bibliografii hasła *Bartholomaeus Georgius* w publikacji *Christian-Muslim Relations* wymienia pracę doktorską Morettiego o tym samym tytule, stanowiącą podstawę jego pozostającej w druku monografii. Została ona udostępniona przez autora także mnie, za pośrednictwem wypożyczalni międzybibliotecznej, w formie cyfrowej, z prośbą, by przy cytowaniu dodać uwagę *in print*.

⁸ M. Moretti, *Profezie scritte e figurate. La lettera di Bartolomeo Georgijević a Massimiliano II alla vigilia di Lepanto*, „Giornale di storia” 2012, n. 8, s. 20–21.

⁹ B. Georgiewicz, *De captivitate sua apud Turcas (1526–1538)*, hrsg. R. Klockow, M. Ebertowski, Berlin 2000. Tytuł („O mojej niewoli u Turków”) pochodzi od wydawcy i wysuwa na pierwsze miejsce zawartość autobiograficzną. W istocie dramatyczne wydarzenia z własnego życia dają Georgiewiczowi możliwość opisanego Jerozolimy oraz kościołów chrześcijańskich na Wschodzie i ich odmienności w stosunku do rytu łacińskiego. Edycja niemiecka zawiera tekst łacińskiego *De ritibus...* oraz jego współczesne przekłady na język niemiecki i turecki.

¹⁰ Jacob Jaspardus Danus (Duńczyk), poeta, znawca greki, przedstawia się jako „publicus lector Graeci” (B. Georgiewicz, *De ritibus...*, k. A_{1v}). O tej postaci jako o „duńskim Homerze” pisze P. Harsting w artykule *Jacob Jaspardus (fl. 1529–1549): „Homerulus noster Danicus” (Acta Conventus Neo-Latini Hafniensis*, ed. R. Schnur, Binghamton 1994, p. 465–476).

¹¹ Mitrydates, król Pontu w latach 120–63 p.n.e., według legendy znał dwadzieścia jeden języków sąsiednich ludów.

¹² B. Georgiewicz, *De ritibus...*, k. A_{1v}–A₂. Por. tekst łaciński: „Si meruit prudens, simulac facundus Ulysses / Laudari scriptis multus Homere, tuis. / [...] Quo magis hic istis venerandus Bartholomaeus

Laudacja Jasparsusa, który mówi o autorze jako swym dobrym przyjacielem, jest ciekawa także z tego powodu, że jego ustami Georgiewicz, poddany węgierski, deklaruje lojalność wobec domu habsburskiego. Przed tragicznym dla Węgier 1526 rokiem był on na dworze królowej Marii wraz ze swoim opiekunem arcybiskupem Ostrzyhomia, prymasem Węgier, László Szalkai'em. Wspomniany Jasparsus w innym fragmencie laudacji zwracając się do Karola V Habsburga, cesarza rzymsko-niemieckiego, pisze o Georgiewiczu:

Jest godzien [Georgiewicz] być na twoim dworze, Karolu Piątym. Byłby wysoce godny dobrej i ważnej pozycji, jaką ostatnio zaoferował mu twój przeciwnik, ale on ze względu na ciebie stanowczo odmówił, a także ze względu na twoją siostrę, królową Marię, bo był wam obojgu wierny [tłum. własne – A.K.]¹³.

„Przeciwnik” (*hostis*), to zapewne ktoś ze stronników młodocianego Jana Zygmunta Zapolyi, popieranego przez Turcję rywala Karola V do tronu węgierskiego. Habsburgowie układem wiedeńskim z 1515 roku zabezpieczyli sobie prawa do korony węgierskiej i czeskiej (na wypadek wymarcia jednego ze skoliżanych rodów), o które upomnieli się po śmierci króla Jana Zapolyi w 1540 roku¹⁴. Węgry stały się areną wojennych zmagani niemiecko-tureckich, w których żadne z dwu mocarstw nie miało dość sił, by zyskać stałą przewagę.

Według własnej relacji, w 1526 roku Georgiewicz towarzyszył lojalnie swemu opiekunowi na polu bitwy pod Mohaczem. Przegrana Węgrów pociągnęła za sobą śmierć króla i wielu możnych panów świeckich i duchownych, także arcybiskupa. Młody Georgiewicz jako jeńiec turecki został uprowadzony i w Galipoli sprzedany przez handlarzy na targu niewolników. Po kilku latach niewolnej pracy fizycznej u różnych właścicieli i po nieudanych próbach ucieczki znalazł się ze swoim kolejnym właścicielem w szeregach armii sułtana, która rozpoczęła wojnę z Persją. Gdy Turcy przegrali¹⁵, w czasie odwrotu wojska w górzystym terenie uciekł i szczęśliwie przedostał się do Armenii. Poznał w trakcie tułaczki Rumelię, europejską część Imperium Osmańskiego (Grecję, Macedonię, Trację), a także azjatycką Anatolię (Azja Mniejsza). Przygarnięty przez Ormian, podając się za prawosławnego Greka, uczył u nich jakiś czas języka greckiego. Następnie został zabrany na pielgrzymkę do Ziemi Świętej, aby uczestniczyć w uroczystościach Wielkiego Tygodnia i jerozolimskim nabożeństwie wielkanocnym. Pozostał tam i pracował u franciszkanów na Górze Syjon, a potem w Jerozolimie jako gwardian klasztoru. Posługa polegała często na walkach z arabskimi rabusiami, umożliwiała jednak bezpłatny dostęp do Grobu Świętego i innych miejsc Ziemi Świętej, okupowanej przez Imperium Osmańskie.

/ Hungarus, ac noster suspiciendus erit? / [...] / Euphratem, Tigrim, Nilum, Babylonaque vidit, / Ac Solymas arces vidit, et Armenios. / Vis ne fidem dictis faciam, quod plura videret, / Orbem Christiadum post ea pene videns? / Et didicit linguas iam plures is Mithridate / [...]”.

¹³ B. Georgiewicz, *De ritibus...*, k. A., Por. tekst łaciński: „[...] dignus in hic aula, Carole Quinte, tua est. / Conditione bona dignissimus esset, et ampla, / Praebuit hanc nuper quam tuus hostis ei, / Te propter renuit constans, propterque sororem / Reginam Mariam, fidus utrique manens”.

¹⁴ Zob. W. Felczak, *Historia Węgier*, wyd. 2 popr. i uzupeł., Wrocław 1983, s. 115–116.

¹⁵ Tem wojen turecko-perskich, także tej w latach 1532–1534, był konflikt obu imperiów o panowanie nad Kaukazem i Mezopotamią. W 1534 r. wojska osmańskie, wobec których Persowie stosowali taktykę spalanej ziemi, poniosły wielkie straty i wycofały się z Persji.

Kilkuletni pobyt w Azji Mniejszej pozwolił mu poznać i opisać odmienne od rzymskich praktyki religijne prawosławnych Greków i Ormian, szczególnie bogate w Wielkim Tygodniu. Georgiewicz między innymi przedstawia przebieg ceremonii podejmowania świętego ognia w Bazylice Zmartwychwstania w Jerozolimie; wówczas brały w niej udział wszystkie apostołskie Kościoły chrześcijańskie, także łacińscy pielgrzymi i duchowni.

Po roku Georgiewicz, wciąż ukrywający swoją tożsamość więźnia, został zabrany przez zakonników na kolejną pielgrzymkę, do Europy, do hiszpańskiego Santiago de Compostela. W 1538 roku (lub 1539) szczęśliwie powrócił do Europy; miał wtedy około 35 lat. Był w sile wieku i apogeum doświadczeń życiowych, gdy podejmował decyzję o zaangażowaniu się w publicystykę antyturecką. W połowie lat czterdziestych rozpoczął dobrze zorganizowaną kampanię „medialną” w celu uświadomienia Europejczykom położenia chrześcijan w Imperium Osmańskim i zobrazowania znaczącej skali niebezpieczeństwa tureckiego dla wolności europejskich. Podróżował w tym celu do stolic i władców różnych państw, inicjując łacińskie edycje i przekłady swoich turcyk, nawiązując kontakty z drukarzami, szukając protektorów, a także prominentnych osób skłonnych uwierzytelniać i promować jego pisma¹⁶.

We wstępie Klockowa do edycji *De captivitate sua apud Turcas* można przeczytać:

Ta mała książeczka, która jest tu przedstawiona w oryginalnej łacinie i jednocześnie po raz pierwszy w tłumaczeniu na język niemiecki i turecki, była długo zapomniana. Wydana prawdopodobnie w 1544 roku, przez wieki pozostawała niezauważona, aż do czasu, gdy dwudziestowieczny filolog Franz Kidrič odkrył ją na nowo i dowiódł, że autor (Georg z Panonii) to Bartholomaeus Georgievits (pisownia nazwiska jest różna), autor szeroko rozpowszechnionych pism o Turcji w XVI wieku. Tenże Bartholomaeus Georgievits, pochodzenia węgiersko-chorwackiego, został schwytyany przez Turków w bitwie pod Mohaczem w 1526 roku, sprzedany jako niewolnik, a powrócił do Europy dopiero około 1538 roku, po pełnej przygodzie ucieczki i długim pobycie w Jerozolimie. Tam [tj. na terenie Europy] podróżował z kraju do kraju jako znawca Turcji i opublikował serię mniejszych prac [...] [tłum. własne – A.K.]¹⁷.

Trasę tych wydawniczych podróży Georgiewicza rekonstruował Moretti¹⁸. Podstawą do rekonstrukcji była głównie sekwencja dat i miejsc powstania autoryzowanych druków pism antytureckich. Moretti badał, do jakiego stopnia zgodne są ze sobą informacje z tekstów i paratekstów (dedykacji, laudacji, zwrotów do czytelnika), daty i miejsca publikacji, dane o oficynach, biografie adresatów twórczości oraz treści dostępnych badaczowi włoskich dokumentów i listów. Okazało się, że informacje z różnych źródeł są spójne i pozwalają na pozytywne weryfikowanie i uzupełnienie danych o biografii oraz na charakterystykę sylwetki twórczej.

Georgiewicz z Hiszpanii udał się do katolickiej wówczas Flandrii, gdzie rządziła Maria Habsburżanka, wdowa po Ludwiku Węgierskim. Deklarując wierność swojej dawnej królowej, Georgiewicz przystąpił do spisywania, drukowania i rozpowszechniania swoich świadectw.

¹⁶ Rezultatem tych poszukiwań są w autobiograficznym *De ritibus...* typowe dla tamtych czasów listy i wiersze pochwalne (k. A₁v–A₂v).

¹⁷ B. Georgiewicz, *De captivitate sua apud Turcas (1526–1538)*, hrsg. R. Klockow, M. Ebertowski, Berlin 2000, S. 3.

¹⁸ M. Moretti, *Immagini del Turco...*, p. 87–110.

Pierwsze turcyki publikował w latach 1544–1545. Udał się potem do Niemiec, gdzie nie zgłaszając akcesu do środowisk protestanckich, kontaktował się jednak z nimi w sprawach druku. Uzyskał przy tym od Marcina Lutra i jego współpracownika Filipa Melanchtona „certyfikat”, oświadczenie potwierdzające znajomość spraw imperium osmańskiego¹⁹. W roku 1547 przebywał na Węgrzech w Waradynie (siedzibie biskupiej prymasa Georga Matinuzziego, gdzie formowała się polityka Węgier wobec zaborczych posunięć Habsburgów i Turcji). W 1548 roku przebywał w Polsce, dedykując królowi Zygmuntowi Augustowi swoje dwie nowe łacińskie turcyki²⁰. Tego samego roku owe turcyki opublikował w Wiedniu, w zbiorze dedykowanym Maksymilianowi Habsburgowi²¹. Osiedlając około 1550 roku w Rzymie, w papieskiej stolicy spędził co najmniej dwadzieścia lat. Publikował w dużych oficynach, u drukarzy Antoniego Blado i Giovanniego Battisty Cavalieriego. Pobierał przy tym za niesprecyzowane zajęcie skromne wynagrodzenie urzędnika papieskiego, niesatysfakcjonujące go i niepozwalające mu wykorzystać ani wyjątkowej wiedzy o realiach tureckich, ani znajomości języka²². Odnosił jednak sukces wydawniczy i czytelnicy, o którym Angiolo Danti, włoski badacz jego twórczości, pisał:

Wiadomo, że obie rozprawy Georgijevicia [*De afflictione christianorum...* i *De Turcarum ritu et caeremoniis...*], zaraz po ukazaniu się ich pierwszego wydania, zyskały ogromne powodzenie w całej Europie. Były wielokrotnie przedrukowywane, w oryginale lub przekładzie: w Rzymie, Wiedniu, Bazylei, Paryżu, Krakowie, Florencji i Wenecji, wydawano je po łacinie, francusku, niemiecku, włosku, po polsku. Jednym słowem był to istny bestseller ówczesnej publicystyki, którego nie pomijano w żadnym poważniejszym zbiorze pism na temat spraw tureckich²³.

Obraz państwa osmańskiego i groźnej dla chrześcijaństwa jego cywilizacyjnej odmienności łączył się z praktycznymi wskazówkami geograficznymi i językowymi. W autobiografii dedykowanej Filipowi de Lespinoy, prepozytowi kolegiaty Sankt Pharaïldis (św. Farailyd) w Gandawie, Georgiewicz pisze następująco o swoich intencjach:

Moja niewola miała tę zaletę, Jaśnie Oświecony, że rzucając mną w tę i z powrotem jak piłką przez różne kraje i prowincje sprawiła, iż poznałem nie mniej obrzędów, obyczajów i zachowań, niż zniósłem cierpień. Chciałem to wszystko zapisać, aby z jednej strony ci, którym oszczędzono takiego losu, współczuli innym, których burze [życiowe] wciągnęły w nieszczęście, zaś z drugiej strony – żeby podobni mi rozbitkowie życiowi znaleźli w tym piśmie kilka rad do wykorzystania [tłum. własne – A.K.]²⁴.

¹⁹ Treść tego oświadczenia „Datae Vitebergae die XI Augusti anno 1544” przytacza M. Moretti, *Immagini del Turco...*, p. 23. Pisze o tym również S. Hanss, *Ottoman Language Learning in Early Modern Germany*, „Central European History” 2021, vol. 54, p. 18: „W specjalnym zaświadczeniu, które wydrukowano także w niemieckim tłumaczeniu jego [Georgiewicza] opowieści o niewoli z 1545 roku, Melanchton i Marcin Luter potwierdzili prawdziwość relacji Đurdevicia” [tłum. własne – A.K.]

²⁰ B. Georgiewicz, *Pro fide Christiana cum Turca disputationis habitae...*, Kraków 1548.

²¹ B. Georgiewicz, *Pro fide Christiana cum Turca disputationis habitae...*, Vienna 1548. Publikacja ma przedtytuł: *Haec nova fert Affrica*.

²² M. Moretti, *Immagini del Turco...*, p. 26–29.

²³ A. Danti, „Utopijny” aspekt literatury antytureckiej we Włoszech i w Polsce w połowie XVI wieku, przeł. W. Jekiel, [w:] *Od „Lamentu świętokrzyskiego” do „Adona”*. *Włoskie studia o literaturze staropolskiej*, red. G. Brogi-Bercoff i T. Michałowska, Warszawa 1995, s. 121.

²⁴ B. Georgiewicz, *De ritibus...*, k. A₃. Por. tekst łaciński: „Hoc boni mihi peperit mea servitus eruditissime vir, quod me per varia loca & provincias horsum illorsum, quasi pilam, iactavit, non enim minus rituum

Wiedza Europejczyków o ustroju państwa i życiu codziennym mieszkańców Imperium na początku XVI wieku w dużej mierze opierała się na relacjach osób darzonych zaufaniem z tego powodu, że były bezpośrednimi uczestnikami wydarzeń i przedstawiane sprawy znały z autopsji. Byli też wśród świadków tacy jak Georgiewicz jeńcy wojenni lub brańcy, którym udało się zbiec z niewoli, na przykład znani ze swoich relacji Serb Konstanty z Ostrowicy²⁵ i Georgius de Hungaria²⁶.

Georgiewicz podobnie jak oni przekazywał wiedzę o funkcjonowaniu państwa osmańskiego, o położeniu chrześcijańskich więźniów i niewolników, ostrzegał i apelował do moźnych o ratunek dla chrześcijan zamieszkujących Imperium. Opisywał podobne środowiska: kupców, rolników, pasterzy i żołnierzy. Mając na względzie pomoc ewentualnym poszkodowanym, podawał wiadomości o religii, obyczajach i podstawowym słownictwie tureckim. Zabierał głos także w kwestiach politycznych, popierał projekty ogólnoeuropejskiej krucjaty antytureckiej. Podkreślał, że przewagi moralne, cywilizacyjne i wojskowe świata chrześcijańskiego dają Europejczykom gwarancję wygranej. Wskazywał, że przyczyną opóźniającą to ostateczne zwycięstwo są niezgoda i upadek moralności wśród władców i poddanych. Przepowiadał rychły koniec panowania Imperium na podstawie tureckiej wróżby (autentycznej lub fikcyjnej). Zarazem, pod wpływem publicystyki protestanckiej, bezpardonowo niekiedy obwiniał władzę świecką i duchowną łącznie z papieżem o brak współdziałania. Przypominał, że Turcja począwszy od upadku Bizancjum nieustannie powiększała swoje terytorium kosztem krajów chrześcijańskich i zagraża już środkowej Europie.

Georgiewicz, przedstawiający się w tytułach i treści swych rozpraw jako były więzień turecki, używał także przydomka „pielgrzym jerozolimski”. Posługiwał się nim począwszy od pierwszej publikacji *De ritibus...* z 1544 roku, aż po ostatni znany tekst z 1569 roku *Allo Invittissimo Imperatore de Romani Eletto Sempre Augusto Massimiliano Secondo*²⁷. Są też dwie całostronicowe ilustracje drzeworytowe, na których Georgiewicz prezentuje się w pielgrzymim stroju, jako ofiarujący ukrzyżowanemu Chrystusowi wotum za oswobodzenie z niewoli: książkę na pierwszej rycinie i zerwane żelazne okowy na drugiej. Jedna pochodzi z wczesnego druku wormackiego (*De afflictione... Christianorum* z 1545 roku)²⁸, druga z późnego rzymskiego *Specchio della peregrinatione delli piu notabili luoghi Terra Santa di Promessione* z 1554 roku²⁹.

Pielgrzymka Georgiewicza miała nietypową trasę i niepowtarzalne okoliczności, skoro – według własnej relacji – podróżował do Jerozolimy z Armenii, przebrany za

ingeniorum, morumque cognovi quàm mala perpressus sum, quae ideo libuit scribere, ut ii quos fortuna abstrahet à talibus malis, misericordia prosequantur eos, quos tempestas in eam calamitatem abripuerit: & ut ii, quos simile naufragium demersit, habeant ex scriptis meis aliquid consilii, quo utantur”.

²⁵ Konstanty z Ostrowicy, „Pamiętniki janczara” czyli „Kronika turecka” [...] napisana między r. 1496 a 1501, wyd. J. Łoś, Kraków 1912.

²⁶ Georgius de Hungaria jest autorem traktatu *De moribus, conditionibus et nequicia Turcorum*, [b.m. ok. 1480]. Miał on do połowy XVI w. wiele wydań nieznacznie różniących się tytułami.

²⁷ Opublikowany przez M. Morettiego, zob. przyp. 8 niniejszego wstępu.

²⁸ B. Georgiewicz, *De afflictione tam captivorum quam etiam sub Turcae tribute viventium Christianorum* [...]. *Similiter de ritu deque ceremoniis domi, militiaeque ab ea gente usurpatis...*, Vornatia 1545, k. E₄v.

²⁹ Tenze, *Specchio della peregrinatione delli piu notabili luoghi della Terra Santa di Promessione...*, Roma 1554, k. L₄.

Greka, w towarzystwie ormiańskich pielgrzymów, przed którymi taił, że uciekł z tureckiej niewoli. To, w połączeniu z rocznym pobytem w Kustodii Franciszkańskiej Ziemi Świętej, sprawiło, że mógł obserwować w Imperium nie tylko muzułmanów, ale również chrześcijańskie Kościoły wschodnie: grecki, ormiański i łaciński. Ten aspekt jego pism pozostaje w cieniu, gdy przedstawia się Georgiewicza wyłącznie jako znawcę języka i spraw tureckich.

2. SUKCES WYDAWNICZY TURCYK GEORGIEWICZA W EUROPIE

Nazwa „turcyka” używana jest tu w najstarszym, szerokim znaczeniu. Antytureckie pisma Georgiewicza zawierają fragmenty, które klasyfikowane są jako opisowe, apologetyczne, polemiczne, profetyczne. Szerokie użycie dla nich nazwy ‘turcyka’ jako pewnej hybrydy genologicznej znajduje uzasadnienie u źródła terminu, którym jest tytuł bibliografii Carla Göllnera *Turcica. Die europäischen Türkendrucke des XVI. Jahrhunderts*³⁰.

Pisma byłego jeńca tureckiego były co najmniej do 1566 roku rozpowszechniane przez samego autora i nierzadko jego nakładem wydawane³¹. Ukazywały się w dużych ośrodkach drukarstwa europejskiego, począwszy od Antwerpii, poprzez Wormację, Paryż, Norymbergę, Bazyleję, Kraków, Wiedeń, Florencję, Rzym i Lyon. Georgiewicz ogłaszał je po łacinie i w językach narodowych: niderlandzkim, włoskim, niemieckim, francuskim i polskim. Tłumaczenia pojawiały się w krótkim czasie po ukazaniu się wersji łacińskich, tak jak i ponowne wydania oryginałów. *Universal Short Title Catalogue* pod hasłem ‘Đurđević, Bartol’ odnotowuje blisko 50 jego szesnastowiecznych wydań z terenu Europy (po odliczeniu tego, co przypisano mu błędnie)³². W swojej koronnej pracy Göllner przedstawił pisma Georgiewicza jako szczególnie warte uwagi źródło wiedzy o Turkach w Europie Zachodniej³³. Złożyły się na tę sumę różnej objętości zbiory tych samych turcyk. Ich pierwodruki pochodzą z lat 1544–1545 i 1548. Opatrzone są ilustracjami drzeworytowymi szczegółowo oddającymi opisywane realia. Na przykład w *De afflictione tam captivorum quam etiam sub Turcae tributo viventium Christianorum* (Antwerpia 1544) opublikowano ręcznie kolorowane ilustracje przedstawiające jeńców chrześcijańskich w niewoli tureckiej, wykonujących różne prace³⁴.

Styl druku i kolportażu zastosowany przez autora był bardzo nowoczesny, wzorowany, jak się zdaje, na metodach piśmiennictwa reformacyjnego. Jego sukcesy obserwował z bliska w czasie kontaktów wydawniczych z Lutrem i Melanchtonem w latach 1544–1545. Naśladował prawdopodobnie „wynałzki” antyrzymskiej pisemnej i wizualnej

³⁰ C. Göllner, *Turcica. Die europäischen Türkendrucke des XVI. Jahrhunderts*, Bd. 1–3, Bucuresti–Berlin 1961–1978.

³¹ Por. kolofon krakowskiej *Prognoma sive praesagium Musulmannorum* z 1548 r.: „cura et impensis Barphtolomaei Georgieuits”, k. K₄v.

³² O szesnastowiecznych wydaniach Georgiewicza szerzej u C. Göllnera (*Turcica*, Bucuresti–Berlin 1961, Bd. I, S. 388–392, 398–402, 407, 410, 411; Bd. II, S. 30, 31, 33; 39–40, 50–51; 65–66, 74–75, 90, 134, 175–176, 188, 371, 412, 497, 535, 673–674, 720–721) i K. Estreichera (*Bibliografia polska*, t. 17, Kraków 1899, s. 100–103).

³³ C. Göllner, *Turcica*, Bd. I, S. 388.

³⁴ P. Tańkowski w monografii „*Imago Turci*”. *Studium z dziejów komunikacji społecznej w dawnej Polsce (1453–1572)*, Lublin 2013, s. 286 wskazuje na obecność w edycjach zachodnioeuropejskich pism Georgiewicza ilustracji drzeworytowych, wykonanych prawdopodobnie według szkiców samego autora.

propagandy Lutra, jak zwięzłość, dosadność ocen, sugestywna ilustracja, olbrzymia liczba druków w powszechnym obiegu, szukanie silnego mecenasa. Georgiewicz tworzył, propagował i rozpowszechniał literaturę antyturecką kierowaną do szerokiego odbiorcy. Można wyobrazić sobie, jak konkurencyjna była ona w stosunku do twórczości pisarskiej w postaci obszernych dzieł teologicznych czy traktatów retorycznych.

Jak powiedziano, pisma byłego więźnia tureckiego zawierały wezwanie do krucjaty; była ona wytrwale propagowana przez autora, w pismach przedkładanych i dedykowanych nie tylko europejskim władcom, książętom, ale też hierarchii kościelnej. Georgiewicz budował obraz „Turka” jako najeźdźcy wrogiego łacińskiej cywilizacji europejskiej, żądnego niewolników z jasyru chrześcijańskiego, oraz bezwzględnego ciemiężcy ludów słowiańskich na podporządkowanych sułtanowi terytoriach Europy.

Zarazem w jego pismach znajduje się inna, bardziej irenistyczna myśl. W tekście opublikowanym po raz pierwszy w Polsce, w 1548 roku, wątek konfrontacji z Imperium zastąpiony został opisem symbolicznego starcia z muzułmaninem, pokonanym w pokojowej dyspucie religijnej.

Wspomnienia i opisy życia byłych niewolników Porty, takie jak pisma Georgiewicza, są uzupełnieniem innego rodzaju relacji dotyczących Imperium Osmańskiego: oficjalnych raportów dyplomatycznych, sprawozdań szpiegów, relacji gości, podróżników. Georgiewicz podaje informacje o pałacu osmańskim, ustroju i centralnych instytucjach biurokratycznych, armii i taktyce wojennej, ze szczególnym uwzględnieniem takich filarów ustroju i demografii Imperium Osmańskiego, jakimi były specjalny system branki dzieci chrześcijańskich (dewszirme) do korpusu janczarów na terenach podbitych, jasyr i przymusowa praca. Te partie w pewnym stopniu nawiązują do opisów poprzedników w materii, której Georgiewicz nie mógł poznać osobiście. Eksponowane są u niego świadectwa konfliktu cywilizacyjnego między światami chrześcijaństwa i islamu, ich starcia nie tylko militarne, ale i duchowe. To charakterystyczny Georgiewiczowski rys „imago Turci”, właściwy dla katolika, szlachcica, zdeklasowanego co prawda przez wieloletnią niewolę w Imperium Osmańskim i wygananego z ojczyzny, ale podejmującego w nowych warunkach walkę z wrogiem, rozpoczętą na polu bitwy pod Mohaczem.

Georgiewicz ostatnie lata życia spędził w Rzymie. Włochy były wtedy ośrodkiem studiów islamistycznych i polemik religijnych. Obawa przed wrogiem i propagowanie krucjaty łączyły się z dążeniami do poznania islamu. W Wenecji tworzył grecki uciekinier z Bizancjum zajętego przez Turków, Laonikos Chalkokondyles (zm. około 1490), który przedstawił genezę i niezwykły rozwój państwa tureckiego oraz poczet jego sułtanów³⁵. Osobne miejsce w piśmiennictwie włoskim zajmują opisy ustroju, armii, religii i obyczajów społeczeństwa tureckiego (na przykład w *De la origine deli imperatori Ottomani* Teodora Spandugina³⁶). Echa wszystkich tych wątków są obecne w pisarstwie Georgiewicza.

³⁵ L. Chalkokondyles, *Apòdejsis historiòn*, [b.d. b.m.].

³⁶ T. Spandugino, *De la origine delli imperatori Ottomani, ordini de la corte, forma del guerreggiare loro, religione, ritu, et costumi de la natione* (napisane między 1513 a 1519 r.). Ten włoski traktat, wydany drukiem po raz pierwszy w tłumaczeniu francuskim w 1519 r. w Paryżu jako *La genealogie du Grant Turc a present regnant*, stał się jednym z najpopularniejszych wykładów o Imperium Osmańskim w pierwszej połowie XVI w.

B A R T O L O M A E V S



Ryc. 1. Bartłomiej Georgiewicz jako *Peregrinus Hierosolymitanus* składający ofiarę dziękczynną po uwolnieniu z niewoli tureckiej. B. Georgiewicz, *De afflictione tam captivorum quam etiam sub Turcae tributo viventium Christianorum. Similiter de ritu deque caeremoniis...*, Vormatia 1545, k. E₄v.

3. SZESNASTOWIECZNE WYDANIE KRAKOWSKIE I INNE ZWIĄZKI Z POLSKĄ

Georgiewicz pierwowzory wszystkich swoich turcyk publikował po łacinie. Polskie turcicum *Rozmowa z Turczyńcem o wierze krześcijańskiej...* z 1548 roku jest zbiorem tłumaczeń jego prac. Polskie „pisma zebrane” scalają w jednym w tomie przekłady dwu tekstów nowo drukowanych w Krakowie i cztery tłumaczenia pism wcześniej publikowanych na zachodzie Europy. *Rozmowa z Turczyńcem o wierze krześcijańskiej...* nie była tłumaczeniem jakiegoś analogicznego łacińskiego zbioru, ma własny układ tekstów i oryginalny tytuł (od zawartości pierwszej turcyki). Będąc najpełniejszym w Europie wydaniem sześciu turcyk Georgiewicza, jest jednocześnie uboższa od innych pod względem liczby tekstów dodatkowych i ilustracji. Nie odtwarza tych elementów z ramy wydawniczej druków łacińskich, zachodnioeuropejskich ani krakowskich. Pominięte są też niektóre fragmenty łacińskiego tekstu głównego, jak adres do Zygmunta Augusta w zakończeniu *Pro fide Christiana ... disputationis habitae* stanowiący klamrę z również nieobecną tu *praefatio*.

Pierwodruki większości tych antytureckich pism publicystycznych ukazywały się w latach 1544–1545 w Antwerpii. Pisma antwerpskie przedrukowano w 1548 roku w krakowskiej oficynie Heleny Unglerowej w zbiorze *Prognoma sive praesagium Mussulmannorum...*, który otrzymał tytuł od jednego z nich. Równoległe w tej samej oficynie wydrukowano najpóźniejsze dwa łacińskie teksty Georgiewicza, ogłoszone po raz pierwszy w Polsce, pod tytułem *Pro fide Christiana cum Turca disputationis habitae...* W ten sposób polska drukarnia stała się obok pras antwerpskich drukarzy Copeniusa i Gregoriusa Bontiusa trzecim wydawcą autoryzowanych pierwodruków Georgiewicza³⁷. Jak nawiązał on z Unglerową współpracę, której rezultatem były druki łacińskie i przekład polski – nie wiadomo. Pobyt Georgiewicza w Polsce nie został udokumentowany, pewnym jest tylko, że Kraków znalazł się na trasie jego szeroko zakrojonej podróży do stolic państw europejskich³⁸.

W zbiorze *Rozmowa z Turczyńcem o wierze krześcijańskiej...*, w którym połączono tłumaczenia wszystkich turcyk, na pierwszym eksponowanym miejscu znalazła się dysputa religijna z muzułmaninem, która dała tytuł całemu wydaniu. Drugie z kolei jest związane z nią krytyczne wobec Kościoła napominanie (łac. *Increpatio...*), następnie umieszczono przekłady czterech wcześniejszych tekstów antwerpskich. Wydanie obejmuje więc:

1. *Krótkie opisanie gadania z Turkiem*. W łacińskim wydaniu odpowiada mu *Disputationis cum Turca habitae, brevis descriptio*, poprzedzone *praefatio* skierowaną do króla Zygmunta Augusta, którą to przedmowę pominięto w tłumaczeniu polskim (prawdopodobnie król go nie finansował). Jest to tytułowa rozmowa z Turkiem o wierze chrześcijańskiej i zatajonej rzekomo przez Mahometa obecności Trójcy Świętej w Koranie.
2. *Krótkie a mierne upominanie przełożonych rzeczypospolitej i sprawc Kościoła Bożego o niedbalstwo ich* (łac. *Brevis ac modesta increpatio, ad Magistratum Reipublicae*,

³⁷ M. Moretti sporządził listę wydań najprawdopodobniej redagowanych przez Georgiewicza (M. Moretti, *Immagini del Turco...*, p. 14–16).

³⁸ M. Moretti, *Immagini del Turco...*, p. 12.

ac rectores Ecclesiae propter negligentiae eius). Był to dosyć obcesowy apel skierowany do papieża i hierarchów Kościoła o duchową mobilizację chrześcijan: naprawę obyczajów, gorliwość kapłańską i dbałość o świątynię. Jego ton był łagodzony w kolejnych zagranicznych wydaniach. W edycji rzymskiej (z roku 1552) *Increpatio* w ogóle pominięto³⁹.

3. *Wieszczba tureckich obrzezańców o krześcijańskich nędzach i o samychże zasię zaginieniu* (łac. *Prognoma sive praesagium Musulmannorum, de Christianorum calamitatibus, et de eorum interitu, ex Turcico sermone in Latinum conversum*). Georgiewicz przytacza i objaśnia tekst tureckiej, czy może pseudo-tureckiej wróżby, prognozującej upadek państwa Osmanów.
4. *O udręczeniu tak poimanych więźniów, jako i pod trybutem abo daniami żywiących krześcijańców* (łac. *De afflictione tam captivorum quam etiam sub Turcae tribute viventium Christianorum*). Turczyka jest utrzymana w tonie biblijnych lamentacji. Przedstawia się w niej położenie chrześcijan w Imperium Osmańskim.
5. *O tureckich sprawach i obrzędziech* (łac. *De Turcarum ritu et caeremoniis*). To opis państwa osmańskiego, jego ustroju, armii, religii i obyczajów, do którego dołączono słownik turecko-polski i minirozmówki. To „etnograficzna”, najbardziej znana i najchętniej cytowana turczyka Georgiewicza.
6. *Dowodne a pobudne napominanie przeciw Turkom* (łac. *Exhortatio contra Turcas. Ad illustrissimum principem Maximilianum archiducem Austriae*). Pobudka antytyrecka, wzywająca do rekonkwisty zabranych chrześcijanom ziem (zwłaszcza „Grecyi” – dawnego Bizancjum) i uwolnienia jeńców europejskich cierpiących w tureckiej niewoli, kierowana do Maksymiliana II Habsburga, jako władcy dysponującego siłą militarną zdolną przeciwstawić się Turkom.

„Gadanie z Turkiem” w klasztorze franciszkańskim w Waradynie (Nagyvárad na Węgrzech), które dało tytuł całemu zbiorowi, stanowi relację Georgiewicza z teologicznej dysputy stoczonej przezeń w 1547 roku. Nie był to spór, a raczej pojedynek harcownika, od którego wiele zależało: Georgiewicz identyfikuje się w tej narracji z biblijnym Dawidem⁴⁰, stającym naprzeciw Goliata. Wydaje się, że tekst był przeznaczony specjalnie dla odbiorców katolickich z Europy centralnej, Korony Polskiej i Arcyksięstwa Austriackiego. W Austrii opublikowano dysputę kilka miesięcy później⁴¹. Na zachodzie Europy bywała uszczuplana, na przykład w *De Turcarum moribus epitome...* (Lyon 1553) pominięto teksty modlitw *Ave Maria* i *Credo*.

Autora zbioru polskich przekładów nie ujawniono, pozostaje on nieznanym. Przyczyna anonimowości mogła być prozaiczna i wynikała być może z pośpiechu, który skłaniał do posłużenia się nieautoryzowanymi przekładami „technicznymi” kilku osób

³⁹ B. Georgiewicz, *Libellus vere Christiana lectione dignus*, Roma 1552. Na stopniowe odchodzenie Georgiewicza od wyrażonych w *Increpatio* z 1548 r. sądów na rzecz ich łagodzenia i wreszcie zaniechania publikacji turczyki w rzymskim wydaniu pism zwraca uwagę M. Moretti, *Immagini del Turco...*, p. 97.

⁴⁰ Od czasów Marka Marulicia (1450–1524) i jego eposu *Davidias* („Dawidiada”) z ok. 1517 r. literatura chorwacka upatrywała w swej walce z Imperium Osmańskim alegorię monomachii Dawida i Goliata czasów nowożytnych.

⁴¹ B. Georgiewicz, *Pro fide Christiana cum Turca disputationis habitae...*, Vienna 1548.